

UZASADNIENIE

W dniu 12 czerwca 2024 roku została przekazana przez Prezydenta Miasta Gdańska do Rady Miasta Gdańska skarga Pani XY i Pana XY (dalej jako: „osoby skarżące”) na Dyrektora Gdańskiej Szkoły Szermierki datowana na 4 marca 2024 roku.

Rada Miasta Gdańska uchwałą nr IV/67/24 z dnia 20 czerwca 2024 r. przekazała skargę osób skarżących na Dyrektora Gdańskiej Szkoły Szermierki w części dotyczącej nadzoru pedagogicznego do Pomorskiego Kuratora Oświaty.

Z treści skargi na Dyrektora Gdańskiej Szkoły Szermierki datowanej na 4 marca 2024 roku wynika, że zawiera ona zarówno kwestie wchodzące w zakres nadzoru pedagogicznego, jak i zadań i działalności Dyrektora jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej.

Niniejszą uchwałą rozpatrywana jest skarga na Dyrektora Gdańskiej Szkoły Szermierki datowana na 4 marca 2024 roku w zakresie nieprzekazanym do Pomorskiego Kuratora Oświaty (tj. bez części dotyczącej nadzoru pedagogicznego) – tj. Rada Miasta Gdańska merytorycznie rozpatruje skargę w zakresie zadań i działalności Dyrektora Gdańskiej Szkoły Szermierki jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej.

I.

Stanowisko osób skarżących.

Treść skargi wskazuje na następujące zarzuty:

„Pierwotnie, pracownicy szkoły oskarżyli naszą córkę o ściąganie na szkolnym etapie dwóch konkursów kuratorskich, z języka polskiego i fizyki, nie przedstawiając na to żadnych dowodów. Z braku dowodów na poparcie oskarżeń, w dalszej kolejności, ukarali naszą córkę za „posiadanie materiałów pomocniczych na konkursie kuratorskim z języka polskiego”. Jediną podstawą do tego było rzekome potwierdzenie córki (przesłuchiwanej jednocześnie przez trzy osoby dorosłe, bez obecności psychologa lub rodzica) do posiadania (bez korzystania z nich) notatek na konkursie kuratorskim z języka polskiego. Na nasze żądanie przedstawienia dowodów potwierdzających sformułowane przez pracowników szkoły oskarżenia nie otrzymaliśmy odpowiedzi bądź były one bardzo lakoniczne i ogólnikowe. W trakcie prób wyjaśniania przez nas całej sprawy, m.in. wykorzystując procedury odwoławcze, pracownicy szkoły niejednokrotnie zmieniali zdanie, modyfikowali wcześniejszą dokumentację i uzgadniali wspólne stanowisko pomiędzy sobą, a także przedstawiali wyjaśnienia sprzeczne ze stanem faktycznym.

Co więcej mamy podstawy sądzić, że na pracowników szkoły wywierana jest presja, aby nie udzielali nam wyjaśnień, w tym uzasadnienia dla wystawianych przez nich ocen naszej córce, aby nie można było wyjaśnić wszystkich wątpliwości i ustalić stanu faktycznego.

Ponadto, kwestią zupełnie dyskryminującą dyrektora szkoły oraz część kadry pedagogicznej szkoły jest fakt, iż od listopada ubiegłego roku nasza córka jest pod nieustanną obserwacją i presją psychiczną. Za wszelkie, w tym pozorne i nieprawdziwie przewinienia wpisywane są jej negatywne uwagi z zachowania. Nauczyciele formułują rzekome zawinienia z przeszłości, w tym z poprzednich lat, które wcześniej w ogóle nie były sygnalizowane. Na lekcjach, podczas nieobecności naszej córki, prowadzone są dyskusje z jej kolegami i koleżankami z klasy mające na celu wydobyć wszystkich rzekomych przewinień oraz nieprawidłowości zachowania po to, aby niszczyć jej dobre imię w oczach rówieśników oraz aby mieć dalsze uzasadnienia jaką złą uczennicą może być nasza córka. W normalnej instytucji,

tego typu sytuacje nazywane są mobbingiem, które jest piętnowane i odpowiada się za tego typu działania z mocy prawa.

Mało wiarygodne i niepotwierdzone oskarżenia o ściąganie na egzaminie kuratoryjny z języka polskiego oraz fizyki

Obowiązkiem szkoły było zapewnienie właściwego przebiegu konkursu kuratoryjnego. Dlatego, na podstawie regulaminu, powoływana jest szkolna komisja konkursowa, aby zapewnić właściwy jego przebieg. Ani w trakcie trwania szkolnego etapu konkursu z fizyki oraz języka polskiego, ani zaraz po (jeszcze przed uzyskaniem wyników odnośnie do tego, kto z uczniów zakwalifikował się do etapu rejonowego) nikt nie formułował żadnych zarzutów wobec naszej córki. Wynika z tego, że nauczyciele obecni na konkursie, nie mieli żadnych podejrzeń o nieprawidłowe zachowania córki na konkursach fizyki oraz języka polskiego. Wątpliwości co do wiarygodności stawianych zarzutów i oskarżeń budził fakt, że były one podniesione dwa tygodnie od terminu etapów szkolnych, podczas których rzekomo miało dojść do ściągania oraz półtora tygodnia od ogłoszenia wyników tych dwóch konkursów. Sytuacja ta musiała rodzić co najmniej pytanie o wiarygodność oraz szczerłość oskarżeń stawianych przez ucznia/uczniów, od których p. XY, polonistka ucząca w Gdańskiej Szkole Sermierki, pozyskała informacje o rzekomym ściąganiu. W jaki sposób, przed ukaraniem naszej córki, zweryfikowano motywację uczniów, którzy oskarżyli naszą córkę? Czy nie stała za tym zawiść, że jej się udało, a im nie (żaden inny uczeń z klasy naszej córki nie przeszedł do kolejnego etapu egzaminu kuratoryjnego ani z fizyki, ani z j. polskiego).

Zakładamy, że wątpliwości odnośnie do wiarygodności rzekomych zeznań/oskarżeń formułowanych przez skarżące dzieci miały również osoby, które zdecydowały o ukaraniu naszej córki. Wskazuje na to fakt, że pomimo początkowego oskarżania naszej córki o ściąganie zarówno na egzaminie z języka polskiego, jak i fizyki, ostatecznie szkoła podtrzymała jedynie zarzuty dotyczące języka polskiego. Ponadto treść negatywnej uwagi wpisanej w dzienniku elektronicznym wskazuje, że zarzutem stawianym córce było „posiadania materiałów pomocniczych” na konkursie z języka polskiego, a nie ściąganie (korzystanie z tych materiałów). Wskazuje to, że zarzut ściągania na etapie szkolnym konkursu nie został uprawdopodobniony, a tym samym rzekome oskarżenia innych uczniów uznane zostały za mało wiarygodne. Zresztą takie wyjaśnienia wskazujące, na brak potwierdzenia wiarygodności zarzutu ściągania musiał przekazać dyrektor szkoły Kuratorowi w swoich wyjaśnieniach, gdyż w piśmie do nas (z dnia 8 lutego br.) stwierdza, iż kwestia ściągania „była niemożliwa do ustalenia”.

Kolejne wątpliwości budzi to, w jaki sposób szkoła rzekomo dowiedziała się o ściąganiu. Według informacji, które z trudem, stopniowo pozyskujemy rzekomo pięcioro uczniów (w tym jeden spoza klasy) zgłosiło się do p. XY z informacją, że nasza córka ściągala na egzaminie kuratoryjnym z polskiego i fizyki. To mało prawdopodobna sytuacja, aby piątka dzieci ze szkoły zebrała się w jedną grupę i przyszła do nauczycielki z taką informacją. Równie mało prawdopodobne jest, aby pięcioro uczniów, każdy indywidualnie i w tym samym czasie, przyszło do polonistki ze skargą.

Wątpliwości odnośnie do przedstawianej przez dyrektora wersji wydarzeń pozyskania powyższych informacji przez szkołę wzbudzała również sprzeczność terminów, kiedy rzekomo p. XY uzyskała informację od uczniów oskarżających córkę o ściąganie. W mailu p. wychowawczynie (z dnia 6 listopada 2023 r.) poinformowała nas, że p. XY uzyskała informację o rzekomym ściąganiu 6 listopada (cytuje: „W dniu dzisiejszym pani XY pozyskała informację, jakoby XY ściągala na konkursie kuratoryjnym z języka polskiego”). Z kolei dyrektor w piśmie z dnia 17 listopada 2023 r. poinformował nas (i podobne wyjaśnienia przekazał Kuratorowi), że p. XY pozyskała informację o ściąganiu na egzaminie kuratoryjnym z j. polskiego i fizyki w dniu 31 października ub. roku.

Według naszych informacji prawdopodobny sposób pozyskania informacji przez szkołę o rzekomym ściąganiu był zupełnie inny. Pierwotnym źródłem tych zarzutów jest córka jednej z nauczycielek pracujących w tej szkole, p. XY, nauczycielki historii. To córka p. XY (bezpośrednio lub pośrednio, przez

matkę) doniosła wychowawczyni XY o rzekomym ściąganiu. Następnie p. XY podniosła tę kwestię podczas prywatnych zajęć/korepetycji, które organizuje w soboty dla wybranej grupy uczniów w swoim domu. Taki scenariusz pasowałby również do sekwencji czasowej, tj. p. XY uzyskała informację o rzekomym ściąganiu dopiero w dniu 6 listopada (po weekendzie). Taki sposób pozyskania informacji, nieformalny i urągający zasadom etyki zawodu, powodował, że nauczyciele oraz dyrektor nie chcą przedstawić nam szczegółów odnośnie do tych zarzutów. Dodatkowo wątpliwości budzi fakt, że p. XY może żywić urazę do nas jako rodziców, ponieważ z naszej inicjatywy wiosną 2023r., po jej skandalicznym zachowaniu wobec uczennic powracających ze zgrupowania sportowego, wystosowaliśmy wspólnie z rodzicami starszych klas sportowych prośbę do dyrekcji o formalne uregulowanie w szkolnym systemie oceniania zasad zaliczeń sprawdzianów oraz kartkówek uczniów po powrocie do szkoły z powodu nieobecności szkolnych (np. wyjazdów na zawody, zgrupowania, obozy treningowe), które do tej pory były tylko kwestią zwyczajową. Pani XY nawet we wrześniu, na początku tego roku szkolnego, na lekcjach w klasie naszej córki, wyrażała głośno swoje niezadowolenie z powodu rozwoju spraw w szkole po incydencie z jej udziałem, nazywając powyższą sytuację „kwasem”.

"Nullum crimen, nulla poena sine lege"

Karać można jedynie za czyn, który jest zabroniony oraz podlegający sankcjom, natomiast nasza córka została ukarana, za coś co nie jest zabronione ani Statutem Szkoły ani regulaminem Wojewódzkiego Konkursu Kuratorskiego.

Na podstawie oskarżeń córki nauczycielki oraz dyskusji z grupką uczniów podczas prywatnych zajęć, nasza córka została przesłuchana przez trzy osoby dorosłe, tj. p. wychowawczynię XY, p. wicedyrektor XY oraz p. nauczycielkę j. polskiego XY. Podczas tego przesłuchania, córka rzekomo przyznała się do posiadania materiałów podczas egzaminu z języka polskiego. Uważamy, że urągający zasadom obiektywizmu i uczciwości jest sam sposób przeprowadzenia tego przesłuchania (odbyło się bez obecności rodziców, psychologa lub pedagoga szkolnego, córkę przesłuchiwały 3 osoby dorosłe co samo w sobie jest wysoce stresujące dla 13 letniego dziecka, nie wspominając już o zachowaniu p. wicedyrektor XY i jej komentarzach w stosunku do naszej córki), i nie powinno ono być JEDYNĄ podstawą do formułowania zarzutów i wymierzenia kar.

W dniu 9 listopada 2023 roku córka otrzymała w dzienniku negatywną uwagę z kategorii "zachowanie norm etycznych" za posiadanie materiałów pomocniczych na egzaminie kuratorskim z języka polskiego. Uwaga ta była podstawą do obniżenia oceny z zachowania. Córka została ukarana za „posiadanie materiałów”, a nie ściąganie/korzystanie z materiałów. Wszelkie próby podejmowane z naszej strony celem wyjaśnienia tej kwestii zostały zignorowane zarówno przez wychowawczynię jak i dyrektora.

Statut Gdańskiej Szkoły Szermierki nie przewiduje karania za „posiadanie” notatek podczas egzaminów. Regulamin Wojewódzkiego Konkursu Kuratorskiego z j. polskiego w § 5 ust. 6 stwierdza „Uczestnikom na każdym stopniu (szkolnym, rejonowym, wojewódzkim) Konkursu zabrania się wnoszenia do Sali, w której odbywa się Konkurs, wszelkich urządzeń elektronicznych. Podczas rozwiązywania zadań uczniowie nie mogą korzystać z jakichkolwiek pomocy naukowych, w szczególności z książek, opracowań, słowników itp.”. Na podstawie tych zapisów zabronione jest (i w konsekwencji może być podstawą ukarania): i) „wniesienie na salę urządzenia elektronicznego, ii) korzystanie z jakichkolwiek pomocy...

Zwróciliśmy się do p. wychowawczyni i dyrektora szkoły z zapytaniem, czy w szkole ktoś kiedykolwiek został ukarany za samo posiadanie materiałów/notatek na konkursie czy egzaminie - nie uzyskaliśmy takiej informacji. Od pracowników szkoły dowiedzieliśmy się, że – przynajmniej w ciągu 4 ostatnich lat – taka sytuacja nie miała miejsca. W związku z powyższym byłby to pierwszy przypadek w tej szkole (a być może w całej Polsce), że uczeń zostałby ukarany za samo pomyślenie o ściąganiu, a nie ściąganie.

Zakładając więc, że córka posiadała podczas konkursu kuratorskiego kartki z notatkami, uważane przez niektóre osoby za ściągę, to jeśli z nich nie korzystała – w świetle zapisów regulaminu konkursu – nie jest to wystarczającą podstawą do ukarania.

W szkole, w której uczy się nasza córka, za rzekomy czyn, tj. posiadanie materiałów pomocniczych na szkolnym etapie konkursu kuratorskiego została ona jednak ukarana (jako pierwsza w szkole za taki czyn) aż trzema karami. 1) uwagą z zachowania do dziennika (przy czym nie jest jasne dla nas, czy jest to uwaga wychowawczynie czy uwaga dyrektora, gdyż z informacji uzyskanych od p. wychowawczynie wynika, że jest to uwaga wpisana na polecenie dyrekcji), 2) obniżeniem semestralnej oceny z zachowania oraz 3) brakiem pomocy nauczyciela przedmiotowego na kolejnych etapach konkursu. Trzecia z kar jest niezgodna ze Statutem Szkoły, gdyż ten przewiduje jedynie 6 rodzajów kar. Tak więc również w tym przypadku nastąpiło naruszenie Statutu Szkoły.

W związku z powyższym, uważamy, że naruszone zostały przez szkołę zapisy §35 ust. 7 i 12 Statutu Szkoły, tj. prawa ucznia do: i) „sprawiedliwej, umotywowanej i jawnej oceny ustalonej na podstawie kryteriów przedstawionych przez nauczyciela;” oraz ii) „prawo do jawnej i umotywowanej oceny w nauce i zachowaniu;”.

Mobbing w stosunku do 13 letniego dziecka ze strony dyrektora i części kadry nauczycielskiej

Dyrektor oraz część kadry wyznają i stosują w praktyce, w procesie edukacyjnym tej placówki zasadę „bądź posłuszny i siedź cicho, albo cię zniszczymy”.

Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki widząc, że nie odpuszczamy wyjaśnienia sprawy, postanowił zmusić nas do zabrania córki ze szkoły – taką sugestię otrzymaliśmy nie tylko pisemnie od dyrektora, ale kilkakrotnie powtarzana na przez różnych pracowników szkoły m.in. p. wicedyrektor XY. Nasza córka po opisanym wyżej incydencie, który miał miejsce jesienią 2023 r. jest bezustannie obserwowana przez część kadry nauczycielskiej i za najmniejsze naruszenia stawiane są jej uwagi do dziennika – wszystko ma na celu udowodnienie przyjętej przez Dyrektora tezy. Dostaje uwagi np. za to, że biorąc udział w konkursie „Maraton czytelnicy”, w tym samym czasie nie pisała sprawdzianu, chociaż odbyło się to za wiedzą i po rozmowie z nauczycielem przedmiotu. Niektórzy nauczyciele, jak np. p. XY, formułują zarzuty odnoszące się do poprzednich lat (rzekome unikanie pisania sprawdzianów w pierwszym terminie w 6 i 7 klasie), uznając za całkowicie nieistotny fakt, że wcześniej problemów nie sygnalizowali, a obecnie córka uczy się w 8 klasie.

Dodatkowo, czarę goryczy przelała sytuacja, która miała miejsce w dniu 16 lutego br. podczas godziny wychowawczej. Pod nieobecność naszej córki, na forum całej klasy podniesiona została kwestia incydentów nieetycznego zachowania naszej córki. Podczas lekcji uczniowie mieli ponoć oskarżać naszą córkę o kolejne przewinienia, w tym o jej rzekomą nieuczciwość już na etapie rejonowym konkursu kuratorskiego z j. polskiego (przy czym fakt, że nikogo z tych uczniów nie było na tym etapie wydaje się być dla nich i dla p. wychowawczynie całkowicie bez znaczenia), a to wszystko utrzymane w duchu – zgodnie z słowami p. wychowawczynie - „w trosce uczniów o dobro naszej córki”. Dodamy tylko, że o całej sprawie dowiedzieliśmy się, i to przypadkiem, dopiero po tygodniu.

Pomijając inne kwestie, jest to kolejny przykład, różnych standardów troski o „dobro dziecka”. Gdy w listopadzie 2023 r. prosiliśmy, aby skonfrontować rzekome oskarżenia sformułowane przez dzieci wobec naszej córki, dyrektor stwierdzał, że jest to niemożliwe z uwagi nad dobro dzieci, RODO itp. Z kolei roztrząsanie oskarżeń wobec naszej córki na forum klasy, nakręcanie dzieci do sformułowania kolejnych niezwyfikowanych oskarżeń jest de facto jej piętnowaniem wobec kolegów i koleżanek, ten swoisty seans nienawiści, jest wręcz działaniem pożądanym i etycznym, realizowanym dla dobra naszego dziecka.

Nasze obawy są tym większe, iż postawa dyrektora jest coraz bardziej bezczelna. Zgodnie z procedurą przewidzianą w Statucie Szkoły złożyliśmy odwołanie od obniżonej oceny z zachowania. Dyrektor

powołując komisję, która miała zająć się naszym odwołaniem, na jej przewodniczącą wyznaczył p. XY – jedną z głównych osób zamieszanych w sprawę. Dodatkowo nasze kilkukrotne prośby o możliwość spotkania się z powołaną komisją celem przedstawienia naszych wątpliwości zostały całkowicie zignorowane. Co więcej, w uzasadnieniu decyzji Komisji przedstawione są kolejne insynuacje i kłamstwa mające na celu szarganie opinii wzorowej uczennicy. Stwierdza się, że „nauczyciele uczący XY ocenili jej pracę i zaangażowanie na lekcja wystawiając w większości ocenę bardzo dobrą.” Zwróciliśmy się z pytaniem do uczących córkę nauczycieli o uzasadnienie dla ich oceny i żaden z nich nie potwierdził takiej rekomendacji, wcześniej również nie otrzymywaliśmy, żadnych sygnałów ze strony nauczycieli. Trudno ocenić to inaczej niż dorabianie, post factum, uzasadnienia dla podjętej decyzji.

W uzasadnieniu również próbuje się dyskredytować ewidentne osiągnięcia naszej córki w szkole. Cytuję „Na początku roku szkolnego XY została wybrana przez Samorząd Uczniowski na Przewodniczącą, jednakże jej działalność na rzecz szkoły charakteryzuje brak inicjatywy i niski poziom zaangażowania.” Można by potraktować to jedynie jako kolejną kalumnię mającą na celu deprecjonowanie osiągnięć naszej córki, ale w tym przypadku jest to również kłamstwo mające na celu przykryć bierność, pasywność i zniechęcanie dzieci do inicjatywy przez nauczycieli tej szkoły. W semestrze zimowym córka zgłaszała szereg pomysłów mających na celu zaktywizowanie uczniów szkoły do pracy, zabawy, edukacji. Wymienimy trzy i reakcję na nie dyrekcji i opiekunów Samorządu Uczniowskiego:

- 1) We wrześniu 2023 r. córka proponowała reaktywację sklepiku szkolnego z kanapkami, w formie samopomocy uczniowskiej – negatywna opinia dyrektora,
- 2) Jesienią 2023 – córka jako liderka nieformalnej grupy młodzieżowej zainicjowała pomysł na realizację w szkole kampanii społecznej w zakresie barier dostępności osób niepełnosprawnych; z koleżankami zgłosiła projekt w konkursie na mikrogranty Gdańskiego Funduszu Młodzieżowego. Grant otrzymali. Z uwagi na obwarowania formalne postawione przez dyrektora projekt nie mógł zostać zrealizowany i środki zwrócono do Funduszu Młodzieżowego.
- 3) Zimą córka zgłosiła pomysł zorganizowania międzyklasowego turnieju zimowego na świeżym powietrzu. Pomysł nie zyskał aprobaty opiekunów samorządu z kilku powodów, które pozwolimy sobie zacytować: „śnieg za kilka dni zniknie”, „pomysł fajny, ale nie znajdziemy nauczycieli do pomocy przy tym przedsięwzięciu”, „a jak ktoś dostanie śnieżką prosto w oko, to będzie wypadek i będzie problem!”

Pokazujemy te przykłady, aby pokazać, że w Gdańskiej Szkole Szermierki pracują osoby nie tylko nie wstydzące się swej bierności, lenistwa i konformizmu, ale niosą je na sztandarach, a młodej osobie, która wychodzi z inicjatywą i chce coś zrobić, z uśmiechem na twarzy zarzucają – cytuję „Na początku roku szkolnego XY została wybrana przez Samorząd Uczniowski na Przewodniczącą, jednakże jej działalność na rzecz szkoły charakteryzuje brak inicjatywy i niski poziom zaangażowania. Myślimy, że warto przytoczyć tu nazwiska nauczycieli, którzy podpisali się pod tą opinią: XY, przewodnicząca komisji, XY – członek komisji, XY – członek komisji.

"Nigdy nie jest za późno, by być tym, kim mogłeś być"

Zaczynamy obawiać się, że strategia Dyrektora może okazać się skuteczna, gdyż sytuacja ta przekłada się na jej stan zdrowie psychicznego i córka już dziś często nie chce iść do szkoły.

Jak tak dalej pójdzie z tegorocznej ósmoklasistki otrzymującej przez ostatnie siedem lat edukacji wzorowe oceny, wyłącznie wzorowe oceny z zachowania, aktywnej w działalności szkoły i poza nią, przewodniczącej Szkolnego Samorządu Uczniowskiego, uczennicy otrzymującej wielokrotnie nagrody Prezydenta Miasta Gdańska, stanie się jedną z najgorszych, zagrożoną niedostateczną oceną z zachowania. W instytucjach przestrzegających prawa i zasad, takie zachowanie, ocierające się o mobbing byłoby piętnowane, a w Gdańskiej Szkole Szermierki jest standardem.

Podsumowując:

- 1. Uważamy, że działania dyrektora XY, wychowawczynie XY oraz szeregu innych pracowników GSS w przedmiotowej sprawie nie były obiektywne i noszą znamiona dyskryminacji. Szkoła nie zapewniła naszej córce równego traktowania zarówno na etapie wyjaśniania sprawy w szkole, jak również formułowania kary, naruszając tym samym Statut Szkoły oraz prawo oświatowe.*
- 2. Uważamy, że brak przedstawienia dowodów na stawiane zarzuty oraz jasnej, jednoznacznej i wyczerpującej informacji a także wyjaśnień ze strony szkoły w odniesieniu do zaistniałej sytuacji, nie tylko narusza prawo naszej córki do obrony, prawo do uzyskiwania pełnej i rzetelnej informacji odnośnie do oceniania w szkole, ale nosi znamiona mataczenia (brak odpowiedzi na wiadomości GPE, manipulowanie faktami, modyfikacje treści uwag, ustalanie wspólnych wersji przez nauczycieli czy wreszcie przedstawianie fałszywych informacji).*
- 3. Uważamy, że działania dyrektora XY oraz wychowawczynie XY, w okresie od oskarżenia córki do dziś, noszą znamiona celowych szykan, nagonki oraz przemocy psychicznej. Uważamy, że działania dyrektora szkoły dyskwalifikują go jako Dyrektora Szkoły Publicznej. Uważamy, że działania wychowawczynie dyskwalifikują ją jako pedagoga-wychowawcę klasy w szkole publicznej.*

Podjęliśmy próbę uzyskania pomocy w wyjaśnieniu tej sytuacji u Pomorskiego Kuratora Oświaty. Niestety nie jest on zainteresowany wyjaśnieniem tej sprawy, umywa ręce - zasłaniając się brakiem kompetencji w przedmiotowej sprawie tudzież bezkrytycznie przyjmując wyjaśnienia dyrektora szkoły (Kurator powiela jego całkowicie nieprawdziwe stanowisko w temacie konkursu kuratorskiego z fizyki, tj. w zakresie rzekomego przyznania się córki do posiadania materiałów pomocniczych na tymże konkursie) i ograniczając się do sarkastycznych porad w stosunku do nas rodziców, jak to my rodzice powinniśmy kierować się dobrem dziecka.

Nasza córka jest wzorową uczennicą, z średnią ocen powyżej 5,5, z celującą oceną z języka polskiego i bardzo dobrą z fizyki. Ocenę z zachowania zawsze miała wzorową. Jest również aktywna w różnych działaniach dla społeczności lokalnej, klasy i szkoły, czego potwierdzeniem jest fakt, że obecnie jest przewodniczącą Szkolnego Samorządu Uczniowskiego. Co więcej, wielokrotnie z sukcesami reprezentowała szkołę w krajowych i międzynarodowych turniejach szermierczych, zdobywając medale i budując markę Gdańskiej Szkoły Szermierki. Potwierdzeniem jej sukcesów, jest również fakt, że w ostatnich 4 latach corocznie otrzymywała Stypendium Prezydenta Miasta Gdańska w kategorii sportowej. Obecnie jesteśmy już po wynikach II etapu konkursu kuratorskiego z j. polskiego, który nasza córka zdała pozytywnie i przeszła do etapu wojewódzkiego. To również świadczy na rzecz tego, że posiada wystarczającą wiedzę do samodzielnego napisania I etapu konkursu kuratorskiego.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że oczekujemy, iż dzięki temu nie dotyczą jej zasady obowiązujące w szkole. Uważamy jednak, że zarówno nasza córka, jak i my rodzice, mamy prawo oczekiwać uczciwego, niedyskryminującego i zgodnego z prawem traktowania, mamy prawo oczekiwać przedstawienia dowodów na formułowane zarzuty, mamy prawo do równego traktowania w procesie wyjaśniania całej sprawy, mamy prawo do tego, aby nie karać, za coś co nie jest przewinieniem, wreszcie nasza córka budując osiem lat swoją historię w tej szkole – ma prawo oczekiwać, aby istotne wątpliwości były wyjaśniane na jej korzyść. Tymczasem dotychczasowe działania pracowników szkoły (m.in. p. wychowawczynie i p. dyrektora) wskazują, że jest zgoła odwrotnie, że szkoła wszystkie wątpliwości interpretuje na niekorzyść naszej córki.

Fakty przedstawione w niniejszym piśmie oraz w naszej korespondencji ze szkołą wyraźnie pokazują, że tych podstawowych praw nam odmówiono. Co więcej, tych kilka ostatnich miesięcy uświadomiło nam, że Gdańska Szkoła Szermierki nie jest szkołą, która wspiera i rozwija, ale JEST SZKOŁĄ KTÓRA NISZCZY...naruszyła dobre imię naszej córki i naruszyła jej dobra osobiste. Na to nie ma i nie będzie naszej zgody.”

W toku prac Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Gdańska osoby skarżące wskazały jednoznacznie, że uczennica, o której mowa w skardze:

- I. nie korzystała z jakichkolwiek pomocy naukowych, a zwłaszcza notatek podczas egzaminu kuratorskiego z języka polskiego w dniu 27 października 2023 roku,**
- II. nie korzystała z jakichkolwiek pomocy naukowych, a zwłaszcza notatek podczas egzaminu kuratorskiego z fizyki w dniu 27 października 2023 roku.**

W toku prac osoby skarżące podtrzymały zarzuty wskazane w skardze.

II.

Stanowisko Dyrektora Gdańskiej Szkoły Siermierskiej.

Dyrektor Gdańskiej Szkoły Siermierskiej przedstawił m.in. następujące informacje:

„1. W dniu 31 października 2023 r. nauczycielka języka polskiego, Pani XY, uzyskała informację od uczennicy klasy XY, że ich koleżanka XY „ściągała” na konkursie kuratorskim z języka polskiego i fizyki. Uczennice oświadczyły, że źle się czują z tą wiedzą i dlatego postanowiły to zgłosić. Uczniowie zgłaszający to dziewczynki i chłopcy w liczbie XY. Liczba ta nie powinna zostać ujawniona w celu ochrony ich danych. Prawo do poszanowania własności i tajemnicy korespondencji gwarantuje Statut naszej szkoły Rozdział VI, §35, pkt 20. Ponieważ sytuacja miała miejsce przed długim weekendem świątecznym, Pani XY zaczęła wyjaśniać sprawę bezzwłocznie po powrocie do szkoły 6 listopada.

2. Rozmowę wyjaśniającą przeprowadziła wychowawczyni klasy w obecności nauczycielki języka polskiego i pani wicedyrektor w dniu 6 listopada 2023 r. Wychowawczyni powiedziała uczennicy o uzyskanych informacjach i zapytała, czy taka sytuacja rzeczywiście miała miejsce. XY odpowiedziała, że „miała materiały pomocnicze, ale wydaje jej się, że nie ściągała. Poza tym na fizyce i tak by jej się nie przydały”. Wychowawczyni stwierdziła, że już samo wniesienie materiałów pomocniczych jest niedopuszczalne, poinformuje o zaistniałej sytuacji rodziców i prawdopodobnie obniży jej ocenę z zachowania. Na moją prośbę psycholog szkolny Pani XY przeprowadziła rozmowę z uczniami zgłaszającymi sprawę, w celu upewnienia się, że ich informacje są wiarygodne. Uczniowie potwierdzili to, co powiedzieli Pani XY.

3. Tego samego dnia wychowawczyni poinformowała rodziców o zdarzeniu za pomocą e-maila przez dziennik elektroniczny. Udział rodziców ograniczył się jedynie do korespondencji elektronicznej z dyrektorem i wychowawcą, w której zarzucają szkole niewiarygodność, nieuczciwość, brak obiektywizmu i odpowiedzialności, a także mijanie się z prawdą. Do rodziców nie dociera fakt, że córka się przyznała, za co ją szanujemy. W swojej korespondencji zupełnie pomijają tę kwestię. (Korespondencja w załączeniu).

4. Fakt ściągnięcia dotyczył egzaminu z języka polskiego, a fakt posiadania materiałów pomocniczych dotyczył egzaminu z fizyki.

5. Konsekwencje posiadania i używania niedozwolonych materiałów pomocniczych podczas egzaminu ósmoklasisty przekazuje Pani wicedyrektor na pierwszym zebraniu z rodzicami klas ósmych i są one stosowane również podczas egzaminów kuratorskich. W klasie XY, której dotyczy sprawa, miało to miejsce 7 września.

6. Uczennicy została wpisana uwaga do dziennika w oparciu o Statut Szkoły (rozdział 8, paragraf 42, pkt 1 oraz paragraf 43, pkt 1).

7. W dokumentach szkoły nie jest uregulowana kwestia ściągania oraz posiadania materiałów pomocniczych na konkursach i egzaminach. Wydaje się to rzeczą oczywistą, że zachowania fair play, zdrowej rywalizacji na równych warunkach uczymy się nie tylko w szkole, jest to zakorzenione w naszej kulturze i wychowaniu.

8. Rodzice uczennicy kontaktowali się z dyrektorem poprzez dziennik elektroniczny dnia 24 listopada 2023 r. dwukrotnie. W jednej z tych wiadomości rodzic napisał: „(...) żądam aby naprawił Pan ten błąd i unieważnił uwagę i sankcję w postaci oceny za zachowanie. Nie można karać za coś co nie jest zakazane(...)” - Załącznik nr 12. Odwołanie z dnia 24.11.2023 r. dotyczące uwagi z dnia 09.11.2023 r. było złożone po terminie (Statut Rozdział VII, §44, pkt 2 i 3), w związku z powyższym nie zostało rozpatrzone. Minął termin siedmiu dni na odwołanie się od wystawionej uwagi.

9. Rodzice uczennicy nie uczestniczyli na terenie szkoły w wyjaśnianiu postawionych ich córce zarzutów. Dwukrotnie w wiadomościach z dnia 14.11.2023 r. i 23.11.2023 r. do rodziców uczennicy zostało wysłane zaproszenie na spotkanie (Załącznik nr 4 i Załącznik nr 11a).

10. Śródroczna ocena z zachowania została wystawiona zgodnie z zapisami Statutu Szkoły (załącznik nr 15 do Statutu Szkoły). Od śródrocznej oceny z zachowania rodzice złożyli odwołanie w dniu 28.01.2024 r. – Załącznik nr 17. W związku z powyższym dyrektor z dniem 01.02.2024 r. powołał komisję w sprawie ustalenia śródrocznej oceny z zachowania dla uczennicy XY, o czym poprzez dziennik elektroniczny zostali poinformowani rodzice – Załącznik nr 17a.

11. Wystawiona „bardzo dobra” ocena z zachowania była dla uczennicy i jej rodziców jawna, a propozycja została przedstawiona w dzienniku elektronicznym w dniu 07.12.2023 i w tym samym dniu na zebraniach z rodzicami.

12. Statut i wewnętrzny system oceniania jest dostępny całą dobę na stronie szkoły. Uczniowie i rodzice są informowani na pierwszym zebraniu i lekcjach wychowawczych, przy rozpoczęciu nauki z nowym wychowawcą, a także w trakcie nauki z innymi nauczycielami przedmiotów.

Chciałbym dodać, że od początku zaistnienia sytuacji mamy wrażenie, że jesteśmy przez rodziców uczennicy traktowani w sposób lekceważący, czasami wręcz poniżający (w załączeniu cała dostępna korespondencja). Rodzice Ci w żaden sposób nie odnieśli się do przedmiotu sprawy, czyli faktu, że ich córka ściągala, co jest oczywiście naganne i niepodlegające dyskusji.

Czujemy się zmęczeni koniecznością ponownego rozpatrywania tej sprawy, korespondencją rodzicami uczennicy, ich natarczywością i złą wolą. Nasza szkoła zawsze cieszyła dobrą opinią, jesteśmy wymagający wobec siebie i uczniów i nie możemy tolerować takich zachowań.”

Tym samym Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki przeczy zarzutom skargi.

III.

Istotne informacje pozyskane na posiedzeniu Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Gdańska w dniu 18 września 2024 roku.

W toku prac Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Gdańska Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szymierki na posiedzeniu w dniu 18 września 2024 roku dodatkowo podał dalsze istotne informacje. Dla pełnego uzasadnienia uchwały konieczne jest wskazanie fragmentu protokołu ww. posiedzenia:

XY – przewodniczący komisji

Zwrócił się do Dyrektora Gdańskiej Szkoły Szymierki jakie jest stanowisko co do tego, że córka państwa skarżących miała ściągać, skąd szkoła się o tym dowiedziała i jak Dyrektor na to zareagował jako kierownik jednostki organizacyjnej miasta oraz skąd w ogóle taki pomysł że uczennica ściągała.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szymierki

Odpowiedział, że dziewczynka się przyznała.

XY – przewodniczący komisji

Powiedział, że pyta o to skąd Dyrektor się o tym dowiedział.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szymierki

Odpowiedział, że tego dowiedział się od nauczycieli którzy odkryli tą sprawę ściągnięcia. Z drugiej strony sprawa doszła też od uczniów szkoły i poprosił panią psycholog żeby to zweryfikowała i te informacje zweryfikowane zostały pozytywnie.

XY – przewodniczący komisji

Zapytał czy to uczniowie przyszedli do niego z informacją że ta ściągała.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szymierki

Powiedział, że do niego przyszedli nauczyciele. Wymienił nazwiska nauczycieli na prośbę Przewodniczącego komisji.

XY – przewodniczący komisji

Zapytał która z tych Pań widziała to ściągnięcie.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szymierki

Powiedział, że do tych pań przyszedły uczennice żeby powiedzieć o tym ściągnięciu, że one to widziały. Były to uczennice, które brały udział w tym konkursie kuratorskim. Jedna z nich poszła ze sprawą razem z wychowawcą do pani wicedyrektor ds. dydaktycznych i zaprosiły tą dziewczynkę a ona się przyznała. Poprosił panią psycholog żeby bez udziału nauczycieli wzięła te dziewczynki i ustaliła czy to się działo naprawdę czy to są jakieś pomówienie i one na osobności z panią psycholog potwierdziłem ta dziewczynka ściągała.

XY – przewodniczący komisji

Zadał pytanie czy od tej planowanej rozmowy z psychologiem byli uprzedzeni rodzice tej uczennicy.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szymierki

Nie bo to działo się szybko. Tego samego dnia nauczyciele wzięli dziewczynkę a ona się przyznała.

XY – przewodniczący komisji

Powiedział, że najpierw przepytowały nauczycielki bez psychologa bez rodziców i na drugi dzień przepytował psycholog. Zapytał dlaczego nie było przy tym rodziców i dlaczego rodzice nie byli poinformowani pierwszego dnia że taka sytuacja miała miejsce i że planują państwo na drugi dzień przeprowadzać jakieś przesłuchania z psychologiem.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Odpowiedział, że informacje do rodziców wysłali za pomocą dziennika elektronicznego ale już nie co do udziału w tej rozmowie tylko po.

XY – przewodniczący komisji

Zapytał dlaczego.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Powiedział, że zazwyczaj takie problemy wychowawcze rozwiązują pedagodzy, którzy mają do tego kwalifikacje do rozmowy z uczniami. I to nie jest jedyna rozmowa wyjaśniająca która się dzieje się pomiędzy uczniem a nauczycielem.

XY – przewodniczący komisji

Zapytał dyrektora czy o tej sytuacji dowiedział się pierwszego czy drugiego dnia.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Odpowiedział, że pierwszego.

XY – przewodniczący komisji

Zapytał czy dyrektor przekazała tego dnia informacje rodzicom co się wydarzyło.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Powiedział, że nie, że poprosił panią psycholog żeby ustaliła z uczennicami czy to się wydarzyło czy nie a następnie rodzice zostali o tym poinformowani. Również zostali zaproszeni na spotkanie żeby porozmawiać na ten temat ale się nie pojawili.

XY – przewodniczący komisji

Zwrócił się do dyrektora z pytaniem dlaczego pierwszego nie uznał, że to jest tak istotna informacja o wychowaniu, edukacji tego dziecka, że nie poinformował przede wszystkim o tym co się wydarzyło i też o tych dalszych krokach które planował podjąć.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Odpowiedział, że chciał się dowiedzieć czy to jest prawda i chciał być pewny i stąd jego działanie w stosunku do pani psycholog.

XY – przewodniczący komisji

Zapytał co ustaliła pani psycholog.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Potwierdziła wersję zdarzeń taką, że z dziewczynkami które brały udział w konkursie kuratorium, dziewczynka ściągała.

XY – przewodniczący komisji

Zapytał w jaki sposób to potwierdziła.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Powiedział, że rozmawiała z dziewczynkami, które widziały ten proceder.

XY – przewodniczący komisji

Zapytał czy tego drugiego dnia ta uczennica, która rzekomo pierwszego dnia miała się przyznać drugiego dnia też pani psycholog mówiła o tym że ściągała.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Odpowiedział, że nie.

XY – przewodniczący komisji

Zapytał czy nie mówiła czy nie była zapytana.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Powiedział, że nie była zapytana. Zresztą też rodzice sobie zastrzegli prawo do rozmowy z dzieckiem.

XY – przewodniczący komisji

Powiedział, że wygląda to jak jakiś sąd kapturowy. Pierwszego dnia trzech nauczycieli próbuje urządzić jakieś przesłuchania nad uczennicą co do której ściągania żaden nauczyciel nie widział tylko post factum ktoś coś powiedział. Nie informują państwo o tym rodziców. Na drugi dzień psycholog nie potwierdza u tej osoby konkretnej, informacji o tym. Szkoła brnie w tezę, że ta uczennica ściąga. Zapytał czy szkoła miała jakąś refleksję później że mogły się te zdarzenia potoczyć nieco inaczej jeśli chodzi o przebieg zdarzeń od powzięcia informacji od pozostałych uczniów o rzekomym ściąganiu jakby w przód. Czy co do tego co szkoła zrobiła tego przepytывania pierwszego dnia bez rodziców, nie poinformowania rodziców o przepytывaniu drugiego dnia też bez poinformowania rodziców. Zapytał czy doszli do jakiejś refleksji, że coś zadziało się nie tak.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Odpowiedział, że refleksja jest taka, że powinni zawiadomić rodziców zdecydowanie szybciej i tak będą robić w przyszłości.

XY – przewodniczący komisji

Poprosił o wyjaśnienie na czym dokładnie to ściąganie miało polegać. Czy ta uczennica miała tylko mieć materiały przy sobie czy rzeczywiście z nich korzystać. Oraz w jakim zakresie z nich skorzystała w kontekście tego co miała przy sobie a co było materiałem tego konkursu.

XY – Dyrektor Gdańskiej Szkoły Szermierki

Powiedział, że nie widział tych materiałów tylko uczennice a co dokładnie widziały w materiałach tego nie wie.

(...)"

IV.

Dokumenty urzędowe pozyskane w toku rozpatrywania skargi.

W toku prac Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Gdańska pozyskano Regulamin stanowiący Załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 870/2023 Pomorskiego Kuratora Oświaty z dnia 19 września 2023 roku w sprawie zatwierdzenia Regulaminów Konkursów Przedmiotowych dla uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych województwa pomorskiego w roku szkolnym 2023/2024 (dalej jako: „Regulamin”).

Przepis § 5 ust. 6 Regulaminu stanowi:

„Uczestnikom na każdym stopniu (szkolnym, rejonowym, wojewódzkim) Konkursu zabrania się wnoszenia do sali, w której odbywa się Konkurs, wszelkich urządzeń elektronicznych. Podczas rozwiązywania zadań uczniowie nie mogą korzystać z jakichkolwiek pomocy naukowych, w szczególności z książek, opracowań, słowników itp.”

Rację mają osoby skarżące, że powyższy przepis zabrania wnoszenia jedynie urządzeń elektronicznych, nie zabrania wnoszenia notatek. Powyższy przepis zabrania korzystania z jakichkolwiek pomocy naukowych, nie zaś ich wnoszenia na salę.

Nadmienić trzeba, że w zależności od treści zawartej w notatkach, mogą być one w danych sytuacjach uznane za pomoce naukowe. Brak jest definicji legalnej pomocy naukowych. Brak jest też nawet bezpośredniej definicji słownikowej dla frazy „pomoce naukowe”.

Natomiast ocena tej okoliczności wymaga znajomości treści takich ewentualnych notatek. Jeśli są one pomocne przy rozwiązywaniu danego zadania i mają choćby szczątkowy charakter naukowy to w myśl § 5 ust. 6 Regulaminu mogą być uznane za pomoce naukowe.

Jeśli dane notatki dotyczyłyby tej dziedziny nauki, z którą związany jest dany konkurs to w sposób oczywisty wpisywałyby się w definicję zabronionych do korzystania w § 5 ust. 6 Regulaminu pomocy naukowych.

Natomiast jeśli dane notatki zawierałyby np. tylko informacje organizacyjne o konkursie (np. streszczenie najistotniejszych dla uczestnika konkursu postanowień Regulaminu), które mogą być w toku konkursu niezbędne – np. po to, aby skutecznie przedstawić komisji konkursowej własne zastrzeżenia do przebiegu konkursu i żądać wpisania ich do protokołu to niewątpliwie nie byłyby one zabronione do korzystania podczas rozwiązywania zadań w myśl § 5 ust. 6 Regulaminu.

Podkreślić trzeba, że przebieg konkursu jest uregulowany wprost Zarządzeniem nr 870/2023 Pomorskiego Kuratora Oświaty z dnia 19 września 2023 roku w sprawie zatwierdzenia Regulaminów Konkursów Przedmiotowych dla uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych województwa pomorskiego w roku szkolnym 2023/2024 (wraz z Załącznikami).

Dyrektor szkoły, jak i podlegający mu nauczyciele, nie mają zatem dowolności w kształtowaniu zasad przebiegu konkursu. Mają swobodę tylko w granicach wyznaczonych przepisami Zarządzenia nr 870/2023 Pomorskiego Kuratora Oświaty z dnia 19 września 2023 roku w sprawie zatwierdzenia Regulaminów Konkursów Przedmiotowych dla uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych województwa pomorskiego w roku szkolnym 2023/2024.

W toku prac Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Gdańska pozyskano ponadto:

1. Protokół z przeprowadzenia stopnia I - szkolnego Wojewódzkiego Konkursu z fizyki dla uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych województwa pomorskiego w roku szkolnym 2023/2024, który odbył się w dniu 26.10.2024 r. dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 70 z Oddziałami Sportowymi w Gdańsku.
2. Protokół z przeprowadzenia stopnia I - szkolnego Wojewódzkiego Konkursu z języka polskiego dla uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych województwa pomorskiego w roku szkolnym 2023/2024, który odbył się w dniu 24.11.2024 r. dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 70 z Oddziałami Sportowymi w Gdańsku.

Żaden z ww. protokołów nie ma uwag co przebiegu konkursów.

Szkolna Komisja Konkursowa w trzyosobowym składzie wskazała, że konkurs przebiegał zgodnie z procedurami. Zostało to też w obu protokołach potwierdzone własnoręcznym podpisem Dyrektora Gdańskiej Szkoły Szermierki.

Powyższe protokoły nie zawierają żadnych późniejszych adnotacji, ani sprostowań, zwłaszcza co do ewentualnego sprzecznego z Regulaminem korzystania przez któregokolwiek z uczniów z pomocy naukowych.

V.

Ocena zarzutów skargi

W myśl art. 227 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572 t.j., dalej jako: „k.p.a.”) przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw.

Zgodnie z art. 229 pkt 3 k.p.a. organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności kierownika gminnej jednostki organizacyjnej jest Rada Miasta Gdańska.

Zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 1, 3, 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz.U.2024.737 t.j., dalej jako: „Prawo oświatowe”) do zadań dyrektora szkoły należy m.in. kierowanie działalnością szkoły, sprawowanie opieki nad uczniami oraz stwarzanie warunków harmonijnego rozwoju psychofizycznego, a także zapewnienie bezpieczeństwa uczniom.

Jak wskazuje się w doktrynie dyrektor szkoły posiada pieczę nad małoletnimi uczniami w takim zakresie, w jakim jest to konieczne do realizacji przez szkołę jej funkcji dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej. Dyrektor powinien tak wykonywać swoje obowiązki kierownika oświatowej jednostki organizacyjnej, aby zabezpieczyć dzieci i młodzież przed szkodliwym wpływem otoczenia społecznego oraz przez to stworzyć im możliwości właściwego rozwoju w sferze psychicznej i fizycznej (por. Pilich Mateusz (red.), Prawo oświatowe. Komentarz, wyd. III. Opublikowano: WKP 2022).

Podkreślić trzeba, że niniejszą uchwałą Rada Miasta Gdańska rozstrzyga skargę na Dyrektora Gdańskiej Szkoły Szermierki datowaną na 4 marca 2024 roku tylko w zakresie nieprzekazanym do Pomorskiego Kuratora Oświaty (tj. bez części dotyczącej nadzoru pedagogicznego).

Wszelkie kwestie pedagogiczne objęte zarzutami skargi pozostają w sferze kompetencji Pomorskiego Kuratora Oświaty.

Niniejszą uchwałą Rada Miasta Gdańska merytorycznie rozpatruje skargę w zakresie zadań i działalności Dyrektora Gdańskiej Szkoły Szermierki jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej – zgodnie z art. 229 pkt 3 k.p.a.

W myśl art. 76 k.p.a. dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w ich zakresie działania stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone.

Istotne znaczenie dla oceny zarzutów skargi jest treść Zarządzenia nr 870/2023 Pomorskiego Kuratora Oświaty z dnia 19 września 2023 roku w sprawie zatwierdzenia Regulaminów Konkursów Przedmiotowych dla uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych województwa pomorskiego w roku szkolnym 2023/2024, treść Protokołów z przeprowadzenia stopnia I - szkolnego Wojewódzkiego Konkursu z fizyki i z języka polskiego dla uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych województwa pomorskiego w roku szkolnym 2023/2024 dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 70 z Oddziałami Sportowymi w Gdańsku, a także informacje pozyskane od osób skarżących i od Dyrektora Gdańskiej Szkoły Szermierki.

W konkursie z fizyki uczestniczyło 7 uczniów, a przebieg konkursu był weryfikowany pod kątem prawidłowości przebiegu zgodnie z Regulaminem przez 3 nauczycieli wchodzących w skład Szkolnej Komisji Konkursowej.

W konkursie z języka polskiego uczestniczyło 15 uczniów, a przebieg konkursu był weryfikowany pod kątem prawidłowości przebiegu zgodnie z Regulaminem przez 3 nauczycieli wchodzących w skład Szkolnej Komisji Konkursowej.

Szkolna Komisja Konkursowa nie stwierdziła, aby uczennica – córka osób skarżących wniosła do sali, w której odbywa się Konkurs jakichkolwiek urządzeń elektronicznych. Komisja Konkursowa nie stwierdziła również, aby uczennica – córka osób skarżących podczas rozwiązywania zadań korzystała z jakichkolwiek pomocy naukowych, w szczególności książek, opracowań, słowników.

Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że niemożliwym jest, aby podczas pilnowania prawidłowości przebiegu konkursu przez 3 nauczycieli nad relatywnie niewielkimi grupami uczniów (odpowiednio 7 uczniów na 3 nauczycieli i 15 uczniów na 3 nauczycieli) mogło dojść do korzystania z pomocy naukowych, które pozostałyby niezauważone przez nauczycieli.

Zważyć trzeba, że Regulamin zabraniał wnoszenia urządzeń elektronicznych, ale nie zabraniał wnoszenia pomocy naukowych, ani tym bardziej notatek o niesprecyzowanej bliżej treści. Co do pomocy naukowych – Regulamin zabraniał jedynie korzystania z nich. Korzystać oznacza:

„1. «mieć pożytek z czegoś, wyzyskiwać coś»

2. «użytkować coś, posługiwać się czymś jako narzędziem, środkiem itp.»”

(por. Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego).

W toku zwykłego nauczania podczas sprawdzianów zazwyczaj dwudziestokilkuosobową grupę uczniów pilnuje jeden nauczyciel.

W przypadku ww. konkursów nadzór nauczycieli był kilkakrotnie intensywniejszy z uwagi na aż trzyosobową komisję konkursową i grupy uczestników konkursów mniej liczne, niż typowa klasa szkolna (7 osób na konkursie z fizyki i 15 osób na konkursie z języka polskiego).

Na posiedzeniu Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Gdańska w dniu 18 września 2024 roku Dyrektor Gdańskiej Szkoły Siermierki przyznał, że powinien zawiadomić szybciej rodziców o sytuacji, która zaistniała w szkole.

Dyrektor Gdańskiej Szkoły Siermierki nie był w stanie wskazać co rzekomo miały być w treści notatek, która rzekomo córka osób skarżących miała posiadać w trakcie konkursów.

Twierdzenia Dyrektora Gdańskiej Szkoły Siermierki o „ściągnięciu” córki osób skarżących podczas konkursu stoją w sprzeczności z treścią dokumentów urzędowych w postaci protokołów sporządzonych i podpisanych przez Szkolną Komisję Konkursową, jak i przez samego Dyrektora Gdańskiej Szkoły Siermierki. Protokoły te nie zawierają naniesionych żadnych późniejszych adnotacji czy sprostowań.

Tym samym:

- 1) albo Dyrektor Gdańskiej Szkoły Siermierki dopuścił do poświadczenia nieprawdy w powyższych protokołach i pozostawienia w obrocie protokołów poświadczających nieprawdę,
- 2) albo nie wypełnił należycie zadań w zakresie sprawowania opieki nad uczniami i stwarzania warunków harmonijnego rozwoju psychofizycznego, a także zapewnienia bezpieczeństwa uczniom – i ponadto naruszył dobra osobiste córki osób skarżących twierdząc, że „ściągała”.

Dokumenty urzędowe i informacje pozyskane w toku prac Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Gdańska przemawiają za uznaniem, iż Dyrektor Gdańskiej Szkoły Siermierki nie wypełnił należycie zadań w zakresie sprawowania opieki nad uczniami i stwarzania warunków harmonijnego rozwoju psychofizycznego, a także zapewnienia bezpieczeństwa uczniom. Rada Miasta Gdańska w tym zakresie uznaje skargę za zasadną i podziela w tym zakresie zarzuty zawarte w skardze. Sposób potraktowania córki osób skarżących szczegółowo opisany w skardze urąga prawidłowości należytego wykonywania zadań w zakresie sprawowania opieki nad uczniami i stwarzania warunków harmonijnego rozwoju psychofizycznego, a także zapewnienia bezpieczeństwa uczniom. Opóźnione przekazanie osobom skarżących informacji o sytuacji, która zaistniała w szkole – do czego przyznał się Dyrektor Gdańskiej Szkoły Siermierki – stoi w sprzeczności z prawidłowym sprawowaniem opieki nad córką osób skarżących, przeczy stwarzaniu warunków harmonijnego rozwoju psychofizycznego córki osób skarżących, a także przeczy zapewnieniu bezpieczeństwa psychicznego uczennicy – córki osób skarżących.

Nadmienić trzeba, że kwestia naruszenia dóbr osobistych córki osób skarżących pozostaje poza kognicją Rady Miasta Gdańska.

Wniesiona skarga uruchamia jednoinstancyjne postępowanie administracyjne o charakterze uproszczonym, kończące się czynnością faktyczną – zawiadomieniem. Skarga, o której mowa w art. 227 k.p.a. jest odformalizowanym środkiem obrony i ochrony różnych interesów jednostki, które nie dają podstaw do żądania wszczęcia postępowania administracyjnego albo też nie mogą stanowić podstawy powództwa lub wniosku zmierzającego do wszczęcia postępowania sądowego. Skargi tego rodzaju są załatwione w samodzielnym jednoinstancyjnym postępowaniu uproszczonym, kończącym się czynnością materialno-techniczną zawiadomienia skarżącego o sposobie załatwienia sprawy”. Podobnie postanowienie NSA z 8.05.2009 r., II OSK 689/09, LEX nr 574240. Zob. też postanowienie NSA z 20.11.2013 r., II OSK 2783/13, LEX nr 1440514: „Skarga z art. 227 k.p.a. jest odformalizowanym środkiem ochrony różnych interesów jednostki, niedającym podstaw do uruchomienia dalszego trybu instancyjnego. Tym samym ocena prawidłowości prowadzenia postępowania skargowego w trybie przepisów działu VIII k.p.a. nie podlega kognicji sądów administracyjnych”, czy wyrok WSA w Poznaniu z 20.02.2019 r., IV SA/Po 45/19, LEX nr 2656847: „Zgodnie z art. 227 k.p.a. zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników może być przedmiotem skargi powszechnej. Skarga ta wnoszona jest w związku

z już podjętym działaniem organu, ewentualnie w związku z brakiem takiego działania i ma na celu zwrócenie uwagi właściwym organom na wszelkie nieprawidłowości powstałe w wyniku takiego działania lub zaniechania. Postępowanie w sprawie tego typu skarg ma cechy samodzielnego jednoinstancyjnego postępowania administracyjnego uproszczonego i kończy się czynnością materialno-techniczną, określoną w art. 238 § 1 k.p.a., informującą stronę o sposobie załatwienia skargi” (por. Jaśkowska Małgorzata, Wilbrandt-Gotowicz Martyna, Wróbel Andrzej, Komentarz aktualizowany do Kodeksu postępowania administracyjnego. Opublikowano: LEX/el. 2024).

Ochrony prawnej w związku z naruszeniem dóbr osobistych dana osoba powinna poszukiwać w postępowaniu cywilnym.

Zgodnie z art. 23 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.2024.1061 t.j., dalej jako: „k.c.”) dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Ponadto zgodnie z art. 448 § 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę albo zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Żadne przepisy szczególne nie wprowadzają odrębnych regulacji w zakresie ochrony dóbr osobistych w relacji pomiędzy osobą będącą dyrektorem szkoły, osobami będącymi nauczycielami a osobami będącymi uczniami i ich rodzicami. Jeśli którakolwiek z ww. osób naruszyła dobra osobiste innej osoby to poszkodowany może przeciwko naruszytelowi wytoczyć pozew o ochronę dóbr osobistych. Są to sprawy cywilne, a zgodnie z art. 2 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2024.1568 t.j.) do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne.

Mając na względzie powyższe okoliczności konieczne i zasadne jest podjęcie niniejszej uchwały.

WNIOSKODAWCA:

Komisja ds. Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miasta Gdańska
- za Komisję
Przewodniczący
Cezary Śpiewak-Dowbór

OPINIA PRAWNA:

Radca Prawny GD/GD/3149
Grzegorz Jakubowski